**Cena 20 hal.**

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr. telefonu 279 Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

# Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

**Cena 20 hal.**

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h. kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń 10 hal. za 1 mm łaspalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Kraków, środa, 21. sierpnia 1918. | Nr. 44.

## Nowe państwa i trony.

Kwestya polska jest tylko jedną, aczkolwiek najważniejszą, domagającą się rozstrzygnięcia w tej wojnie, szczególnie po pokoju brzeskim. Do kompleksu t. zw. problemów państw kresowych należy ponadto sprawa Kurlandyi, Estonii i Inflant, Litwy, Ukrainy i Finlandyi. Państwo niemieckie, jako w pierwszym rzędzie zainteresowane w ułożeniu się stosunków w tych krajach w swoim duchu i w myśl swoich potrzeb, ma też już dla każdego gotowe »rozwiązanie«. Interpretując na swój sposób zasadę samostanowienia narodów, mają Niemcy zamiar na Wschodzie Europy utworzyć cały szereg państw z formami i urządzeniami monarchicznemi, forsując na trony albo członków niemieckich domów książęcych, albo przynajmniej książąt, których sympatye dla Niemiec są pewne.

Wybór króla polskiego jest, jak donieśliśmy, prawdopodobny i zależny tylko od ułożenia pewnych szczegółów z Polakami i Austryą. Jak stwierdziliśmy wczoraj, na tem miejscu, przyjdzie do kompromisu między wszystkimi trzema w tej sprawie równie interesowanymi czynnikami.

Także Litwa ma otrzymać własnego króla Taryba — litewska Rada narodowa — wyznaczyła jako kandydata na tron litewski niemieckiego księcia Uracha, potomka starej dynastyi litewskiej. Ponieważ Taryba uchwałę tę powzięła bez poprzedniego porozumienia się z Niemcami, pozwalając sobie naiwnie na własną interpretacyę zasady samostanowienia, rząd niemiecki względnie rządząca główna kwatera nie chciała uznać tej uchwały, zabraniając nawet pismom litewskim uczynić choćby wzmiankę o tym wyborze. Jak jednak donoszą pisma niemieckie, nastąpiła w ostatnich dniach zmiana o poglądach rządu niemieckiego na tę sprawę i wobec tego zatwierdzenie kandydatury ks. Uracha na króla litewskiego jest prawdopodobnem. Niemcy przecież dochodzą powoli do przekonania, że lepszem będzie rozstrzygnięcie na Wschodzie wedle życzeń istniejących reprezentacyi narodowych. Co nie znaczy, iż to są życzenia samych ludów.

Reprezentacye stanów (!) Kurlandyi »oświadczyły« się za unią personalną z królestwem pruskiem. Król pruski (zarazem cesarz niemiecki) ma zostać księciem Kurlandyi.

I w Finladyi propaganda monarchistów, dzięki poparciu oręża niemieckiego, osiągnie pożądany rezultat. Mimo opozycyi przeważającej większości ludu finlandzkie a nawet silnej opozycyi w obecnym już »przykrojonym« sejmie finlandzkim, monarchiści zdołali przy podocy wygrzebanej starej ustawy przeprowadzić uchwałę na rzecz Królestwa. Jako kandydat występuje książę meklemburski Adolf Fryderyk.

Rząd ukraiński od czasów hetmana Skoropadskiego zachowuje wyraźny kurs proniemiecki mimo bezprzecznie istniejących tendencyi austryackich wśród chłopstwa (bandy chłopskie), proletaryatu (strajk kolejarzy i zamach na Eichhorna) i inteligencyi (proces Dobrego). Ukraiński prezydent ministrów Łysogub, bawiący chwilowo w Berlinie, oświadczył wobec redaktora »Berl. Tagebl.«, że Ukraina zamierza zachować obecny ustrój państwowy z hetmanem na czele, jaki odpowiadający tradycyi ukraińskiej. Hetman zostaje wybierany przez szlachtę wedle systemu proporcyonalnego na czas dożywotni. Nie jest panem absolutnym, gdyż ma u boku reprezentacyę ludową z konstytucyjnie zagwarantowanemi prawami. A więc — powiada p. Łysogub — wedle pojęć zachodnioeuropejskich monarchia konstytucyjna na podstawie republikańskiej. Wobec Rosyi chce Ukraina być całkiem niezależna w myśl układu w Perejasławiu z r. 1654.

Niepewnym jest na razie los Estonii i Inflant. W pokoju brzeskim wyraźnie zaznaczono, że kraje te należą do Rosyi mimo, iż niemieckie wojska już wtedy większą część tych krajów obsadziły. Punkt ten jednakowoż ma uledz zmianie na skutek żądań Niemców, powołujących się na oświadczenie ludności tych krajów.

Ostatnie rokowania w Berlinie między Niemcami a Rosyą były prowadzone w tym kierunku. Poseł rosyjski w Berlinie Joffe udał się do Moskwy celem otrzymania ostatecznej zgody co do oderwania tych krajów od Rosyi.

Nie sprawdziły się przypuszczenia pesymistów, iż pan Joffe więcej do Berlina nie powróci. Joffe przyjechał z powrotem, natomiast ambasador niemiecki w Rosyi, Helfferich, jak donoszą z Berlina, ma już dość rewolucyjnej Rosyi i z poselstwa tegoż ustępuje. Powrót Joffego jest zewnętrznym symptomem poprawienia się sytuacyi dla rządu bolszewickiego. Wojska koalicyi bardzo powoli posuwają się naprzód. Wylądowanie we Władywostoku ma na razie charakter demonstracyjny. Czecho-Słowacy znajdują się w niebezpieczeństwie zupełnego odcięcia przez Czerwoną Armię, którą Trocki zdołał zorganizować. Profesor Masaryk i naczelny komendant Czechów wystosowali do koalicyi błagalne prośby o rychłą i silną pomoc.

Koalicya odpowiada na razie słowem: Rząd angielski w oficyalnej enuncyacyi uznał czecho-słowacką armię i Radę narodową czeską (nie wiadomo którą, czy tę w Pradze, czy też w Paryżu lub Londynie) jako atrybuty niezależnego państwa czeskiego, którego utworzenie koalicya proklamuje jako jeden ze swoich celów wojennych, co się równa rozszarpaniu Austro-Węgier. Oto bowiem prasa Włoska domaga się od rządu włoskiego wydania podobnego oświadczenia odnośnie do południowych Słowian.

Ale do rozebrania Austryi, a więc także do zdruzgotania Niemiec, jeszcze daleko. Ofenzywa Focha nie wyszła poza ramy pierwszych nieco większych sukcesów. Rozstrzygającego zwycięstwa nie przyniosła ona i — nie przyniesie. Przykro to bardzo Lloyd Georgeowi ze względu na nastrój w Anglii. 30. listopadu mają się odbyć wybory do parlamentu angielskiego. Liberali angielscy agitują za związkiem ludów, o czem na razie Lloyd Georga nie chce słyszeć, a robotnicy angielscy osłabli w swoim zapale wojennym. Lloyd George musi więc osiągnąć mowami, czego czyny wojenne koalicyi nie dokazały we Francyi. Chwieje się pod nim krzesło premiera. Asquith jeszcze ciągle jest silnym mężem w Anglii.

W jesieni mają się też odbyć wybory do kongresu amerykańskiego. Z Nowego Jorku nadchodzi właśnie wiadomość o połączeniu się republikanów z demokratami przeciw pacyfistom, przedewszystkiem w szeregach socyalistycznych.

Nie widać znikąd więc gołębicy z różdżką pokoju. Lloyd Meardale przewodniczący Unii międzyparlamentarnej, odrzucił w imieniu grupy brytyjskiej propozycyę prof. Lammascha co do wyboru parlamentarzystów celem studyowania choćby możliwości pokojowych. Akcya pokojowa mocarstw neutralnych nie przyjęła jeszcze form konkretnych. Wojna trwa dalej. Powstają trony, nowe korony. Dla ludów mała pociecha...

# Nowa ofenzywa francuska.

## Komunikaty sztabów generalnych.

**Wiedeń**, 20. sierpnia. Urzędowo donoszą:

Nasze oddziały szturmowe wykonały w nocy na 19. sierpnia na południe od Sasso Rosso pomyślne natarcie w nieprzyjacielskie linie. W obszarze Asolone odparto włoskie oddziały wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

**Berlin**, 20 sierpnia. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii nast. tr. Rupprechta:

Na południowy zachód od Baileul potęgowała się czynność artyleryjska wielokrotnie do większej siły. Na placu boju z 18. sierpnia ponowił nieprzyjaciel wczoraj wieczorem swojem ataki Na południe od Meteren nie mogły się one rozwinąć w naszym skoncentrowanym ogniu. Na północ od Vieux Berquin zostali odparci w walce wręcz. Z obu stron Lys wycofaliśmy przed kilku dniami bez walki wysunięte daleko na zachód od Merville posterunki na linie na wschód od tej miejscowości Merville obsadziły wczoraj w nocy nieprzyjacielskie oddziały.

Koło Lens i nad Scarpą odparto angielskie natarcia.

Front armii Böhna.

Na północ od Lihons zaatakowały nasze wojska atakowe przednie linie angielskich posterunków, wzięły ich załogę do niewoli i odparły dwa ataki nieprzyjacielskie. Na południowy zachód od Chaulnes odparliśmy nieprzyjacielski atak, który ruszył po krótkiem uderzeniu ogniowem. Na północny zachód od Roye zaatakowali Francuzi ponownie wozami pancernymi. Zostali odparci. Między Bauvraignes i Oisa przez cały dzień zacięta walka. Na szerokim froncie przeszli tutaj Francuzi po części ze świeżo użytemi dywizyami ponownie do silnych ataków. Na południe od Crapeaumesnil złamały się ich ataki przed naszemi liniami, z obu stron Fresnieres rozbiły się w naszem kontr natarciu. W gwałtownej walce wręcz został nieprzyjaciel odparty między Lassigny i Tiescourt. Części naszych przednich linii, w które wtargnął częściowo, zostały znowu oczyszczone. Podobnie utrzymaliśmy linie nasze dochodzące do Oisy mimo gwałtownych ataków nieprzyjacielskich. Do wieczora odparliśmy nieprzyjaciela do jego pozycyi wyjściowych.

Między Oisą i Aisną walka ogniowa spotęgowała się znowu popołudniu. Około wieczora kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki piechoty między Carlepont i Nonvrons. Na obu skrzydłach atakowych został odparty w walce wręcz, w środku naszego frontu powstrzymał ogień naszej artyleryi nieprzyjacielską piechotę przed naszemi pozycyami.

Front armii von Gallwitza:

Między Mozą i Mozelą wtargnęły nasze oddziały wywiadowcze kilkakrotnie do nieprzyjacielskich rowów.

Por. Veltjens odniósł 29., 30. i 31. zwycięstwo w powietrzu, wicesierżant May 21., 22. i 23., por. Roth 22 zwycięstwo.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

## Czernin za Palestyną dla Żydów.

Budapeszt, 20. sierpnia. Tel. wł. Po pauzie pięcioletniej zebrała się dzisiaj przed południem konferencya krajowa syonistów węgierskich. Przewodniczący omówił stanowisko mocarstw centralnych i państw koalicyi wobec kwestyi palestyńskiej, doniósł, że hr. Czernin oświadczył mu na audyencyi, iż żydostwo ma odwieczne prawo do Palestyny. Hr. Czernin ofiarował też swoje pośrednictwo do pertraktacyi z rządem tureckim w celu nieutrudnienia narodowi żydowskiemu powrotu do Palestyny.

We wczorajszym numerze donieśliśmy o otwarciu konferencyi, jakoteż o tem że na przewodniczącego upatrzono dr. Adolfa Straussa, prof. akademii oryentalnej. O szczegółach przebiegu konferencyi doniesiemy w dniach najbliższych.

(Red.)

## Komunikat wieczorny.

**Berlin**, 20. sierpnia. BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

Między Oisą i Aisną rozpoczęła się dzisiaj oczekiwana od kilku dni a rozpoczęta 18. i 19. bm. silnymi atakami francuska próba przełamania frontu. Po zaciętych walkach złamano pierwszy szturm nieprzyjacielski w naszych pozycyach bojowych.

## Ponowna ofenzywa Focha.

**Genewa**, 20. sierpnia. Tel. wł. »Matin« donosi z frontu: Dla armij francusko-angielskiej rozpoczął się drugi okres ofenzywy. Francya wyczekuje z zaufaniem wyniku walk i losu nowego przedsięwzięcia Focha!

## Walki na Zachodzie.

Berlin, 20. sierpnia. BK. Biuro Wolffa. Na północ od Avre odparto krwawo 19. bm. o godz. 10. 15 rano silny atak nieprzyjacielskich tanków. Na froncie od Bauvraignes aż do Oisy toczono w ciągu dnia zacięte walki Silne kilkurzędowe ataki francuskie złamały się częściowo w naszym ogniu obronnym, częściowo w naszem kontrnatarciu, wśród wysokich strat nieprzyjacielskich Nieprzyjaciel użył częściowo świeżych dywizyi. Zeznania licznych jeńców potwierdzają znowu szeroko zakrojone cele nieprzyjacielskiego ataku. Między Oisą i Aisną walka ogniowa o zmiennej sile i walki piechoty w czasie których wzięliśmy jeńców.

## Nowe amerykańskie wojska we Włoszech.

Zurych 20. sierpnia. Tel. wł. Według doniesienia »Agencyi Stefaniego« przybędą w najbliższym czasie nowe wojska amerykańskie do Włoch. Mają być także wynalezione środki, ażeby uniemożliwić łodziom podwodnym wypływanie z Adryatyku i przeszkodzić austro-węgierskiej flocie w akcyi przeciw wybrzeżom włoskim. — Dla przestudyowania tych spraw przybędzie do Włoch fachowa komisya amerykańska.

## Anglia w wojnie z Rosyą.

Genewa, 20. sierpnia. Tel. wł. „Matin" donosi z Londynu: Od soboty internuje się w Anglii rosyjskich poddanych, o ile są [illegible] zwolennikami bolszewików.

## Hr. Burian o rokowaniach w głównej kwaterze.

Wiedeń, 20. sierpnia. Tel. wł. Dzisiejsza „N. Fr. Presse" umieszcza wywiad z Ministrem spraw zagranicznych hr. Burianem o rokowaniach w kwaterze niemieckiej. Co do kwestyi polskiej oświadczył hr. Burian: „Kwestya polska była rozstrząsaną z bardzo zadowalającym rezultatem. Co prawda, nie było możliwem omówić szczegółów, ale zostało ustanowione kalendaryum, według którego dalsze rokowania mają następować w jak najszybszem tempie. Nasz program pozostał ten sam. Stoimy na stanowisku, że musi się wziąć pod uwagę życzenia Polaków co do ich przyszłego losu, w granicach ważnych interesów mocarstw centralnych. Dlatego postanowiono przyciągnąć do narad w kwestyi polskiej między Niemcami i Austryą także Polaków. Polacy mają ... swego króla swobodnie obra...

## Z polskiej strony nie stawiano kandydatów na tron polski.

Warszawa, 20. sierpnia. BK. Ostatni numer dziennika urzędowego polskiego rządu przynosi komunikat, w którym stwierdzono, że z okazyi pobytu dyrektora departamentu stanu ks. Janusza Radziwiłła w Berlinie i w niem. kwaterze głównej nie zapadły żadne zasadnicze decyzye polityczne. Szczególnie pogłoska podana przez niektóre pisma, że delegaci rządu polskiego zaproponowali kilku kandydatów na tron polski, zupełnie nie odpowiada faktom.

## Rząd niemiecki zdaje sprawę z obrad w kwaterze głównej.

Berlin, 20. sierpnia. BK. Według doniesień „Berl. Tageblattu" i „Vorwaertsa" przyjmą wicekanclerz Payer i sekretarz stanu v. Hintze jutro popołudniu przewódców partyi w sejmie Rzeszy celem poinformowania ich o obradach w wielkiej kwaterze głównej. Mają być przy tem omówione przedewszystkiem różne kwestye z polityki wschodniej. Na tej konferencyi ma być także powzięta także decyzya w sprawie zwołania komisyi głównej.

## Ks. Radziwiłł we Wiedniu

Wiedeń, 20. sierpnia. BK. Polska agencya prasowa donosi, że ks. Janusz Radziwiłł, szef polskiego departamentu stanu w Warszawie, przybył dzisiej po południu do Wiednia i został przyjęty przez członków polskiej reprezentacyi. W ciągu jutrzejszego przedpołudnia odbędzie się konferencya między ministrem spraw zewnętrznych hr. Burianem i ks. Januszem Radziwiłłem. Minister spraw zewnętrznych hr. Burian wyda na cześć gościa śniadanie. Ks. Radziwiłł prosił o posłuchanie u cesarza, co się odbędzie — zdaje się — we czwartek.

Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

Wiedeń 20. sierpnia. Ks. Janusz Radziwiłł, szef departamentu państwa rządu polskiego przybył dziś rano z Warszawy do Wiednia. Zabawi tu kilka dni a potem, prawdopodobnie z końcem tygodnia, powróci wprost do Warszawy, aby Radzie regencyjnej i rządowi zdać sprawę ze swych obecnych spostrzeżeń.

Z dobrze poinformowanej polskiej strony donoszą waszemu korespondentowi: Ostateczna decyzya nastąpi we Warszawie we wspólnem porozumieniu ze wszystkiemi czynnikami, które wchodzą w rachubę jako wyrazy woli zbiorowej narodu, to znaczy, że wypracowane a przez Radę regencyjną aprobowane uchwały przedłożone będą ciałom ustawodawczym już istniejącym oraz powstać mającym na szerokiej demokratycznej podstawie. Projekty, te nastąpią, rozumie się, także w porozumieniu z obema państwami centralnemi, ponieważ muszą objąć również i układy mające się zawrzeć z Austro-Węgrami i Niemcami. Wynika z tego, że załatwienie kwestyi polskiej nie nastąpi w tempie zbyt gwałtownem. Pod względem rzeczowym wchodzi w rachubę okoliczność, iż rząd polski będzie musiał rozważyć przed sformułowaniem swoich projektów korzyści i niekorzyści wszelkich możliwych rozwiązań. Jest to zadanie polskiej polityki realnej, zupełnie nie zależne od wszelkich rozważań łączących się zresztą z rozmaitemi rozwiązaniami i ich rozmaitemi etykietami, jak rozwiązanie »austro-polskie« i »niemieckie«. W kołach polskich akcentują, że rząd warszawski ma obowiązek, bez względu na hasła dnia zaproponować to rozwiązanie, które w danych okolicznościach uważać będzie za najlepsze jako dające największej korzyści przy minimalnych niekorzyściach. Dla rządu warszawskiego będą więc miarodajne terytoryalne, polityczne i ogólno-narodowe punkty widzenia.

## Hr. A. Ronikier przyjeżdża do Wiednia.

Wiedeń, 20. sierpnia. BK. Polska agencya prasowa donosi, że jutro tj. we środę ma przybyć do Wiednia delegat polskiego departementu stanu hr. Adam Ronikier.

## Porozumienie co do granicy niem.-polskiej.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

Wiedeń, 20. sierpnia. Minister dla Galicyi rozpoczął podróż inspekcyjną po Galicyi. Ma on przedłożyć rządowi sprawozdanie o obecnym stanie prac nad odbudową kraju i o nastroju, jaki panuje w Galicyi w kwestyi rozwiązania sprawy polskiej. W tymsamym celu został powołany do Wiednia gen. gub. Lublina gen. pułk. Liposzczak. Jak donoszą z kół poinformowanych, nastąpiło w niemieckiej głównej kwaterze zasadnicze porozumienie co do uregulowania granicy niemiecko-polskiej, którego szczegóły ustalone być mają jeszcze w późniejszych konferencyach.

## Podatki i budżet.

Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. L. Wiedeń, 20 sierpnia.

Komisya finansowa została zwołaną na 10. września celem kontynuowania i ukończenia obrad przerwanych 18. lipca. — Przypuszczają, że obradować będzie tylko przez kilka posiedzeń, poczem Izba będzie mogła być zwołaną. Z początkiem września odbędzie się konferencya przewodniczących klubów, aby ustalić ostatecznie program pracy. Rząd uważa sesyę jesienną ze względów na finanse państwowe za absolutnie konieczną, nie ma atoli nic przeciw temu, aby Izba zajęła się i innemi sprawami.

Rezultat finansowy wszystkich nowych podatków, będących obecnie na porządku dziennym, oceniają na 600 mil. kor. Deficyt wynosi natomiast 1900 mil. Jeśli się atoli do tego doliczy jeszcze wydatki z powodu rosnącego obdłużenia i dodatków urzędniczych, to deficyt osiągnie około 2 i pół miliarda. W budżecie okazuje się ogromny wzrost wydatków, któremu polityka podatkowa z trudnością tylko może dotrzymać kroku. O ile z jednej strony zwiększają i pomnażają się pozycye dochodowe, to z drugiej strony tem bardziej zwiększają i pomnażają się pozycye rozchodowe. A ciągle jeszcze przychodzą nowe żądania i nowe wydatki.

Lawina rozchodów rośnie i grozi zasypaniem budżetu. Zalew pieniędzy papierowych staje się jedną z najgorszych klęsk wojny, a ciągły kryzys przerzucania ciężaru finansowego, który doprowadził do tak ciężkich walk w produkcyi, czyni planową gospodarkę państwa wprost niemożliwą. Pod tymi kryzysami ugina się każda jednostka, każde zaś przedsiębiorstwo wciągnięte zostanie w taki chaos nieregularności, że z czasem powstać stąd musi straszliwe niebezpieczeństwo dla gospodarczych stosunków w państwie. Spadek wartości pieniądza przybrał fantastyczne niemal rozmiary.

W tym stanie rzeczy jest najpierwszym obowiązkiem rządu przystąpić wraz z Izbą posłów do reformy finansów, do obniżenia kosztów administracyi, aby zdziczały zupełnie budżet znowu doprowadzić do porządku i pokryć miliardy, rzucone na rynek.

## Posiedzenie komisyi skarbowej Izby posłów.

Wiedeń, 20 sierpnia. BK. Komisya skarbowa Izby posłów została zwołaną na 10. września. Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się następujące sprawy: Dalszy ciąg obrad nad przedłożeniem rządowem w sprawie podatku od wina; trzecie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie podatku od węgli; trzecie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie zaopatrzebowania cukru; obrady nad przedłożeniem rządowem w sprawie podatku zarobkowego i gruntownego.

## Konferencya prezesów.

Wiedeń, 20. sierpnia. BK. Slavische Korr.« dowiaduje się, że prezydent Izby posłów dr. Gross zwoła w pierwszych dniach września konferencyę prezesów, na której mają być uchwalone dyspozycye dla prac Izby na sesyę wstępną i jesienną.

## Konferencye premiera z Czechami.

Wiedeń, 20. sierpnia. BK. Według »Slavische Korrespondenz« przyjął dzisiaj prezydent ministrów dr. Hussarek prezesa związku czeskiego, Stańka i zawiadomił go, że sesya podatkowa odbędzie się z pewnością.

## Częściowe spełnienie żądań kolejarzy.

Wiedeń, 20 sierpnia. »Abend« donosi, że ministerstwo kolei w większej części spełniło żądania postawione przez organizacye kolejarzy, a mianowicie podwyższanie dodatków drożyźnianych, cofnięcie terminu wypowiedzenia itd. Komunikat ma wyjść w najbliższych dniach.

## Podwyższenie taryfy kolejowej od towarów.

Budapeszt, 20. sierpnia. Tel. wł. Dzisiaj ogłoszono podwyższenie taryfy kolejowej o 40 procent od przesyłek węgli i o 70 procent od wszystkich innych przesyłek począwszy od 1. grudnia br. Rozporządzenie rządowe ustala, pod jakimi warunkami osoby niezamożne mogą otrzymać pozwolenie na zakupno ziemniaków. Pozwoleń tych nie udzieli się mieszkańcom Budapesztu.

## Żądania żyd. nauczycieli religii.

Wiedeń, 20. sierpnia. Tel. wł. Tymi dniami przedstawił poseł Reizes ministrowi oświaty dra Seidmanna ze Lwowa, jako przedstawiciela żydowskich nauczycieli religii galicyjskich szkół średnich. Dr. Seidmann zażądał rozciągnięcia rozporządzeń pragmatyki nauczycielskiej także na żyd. nauczycieli religii, którzy nadal pozostają w randze suplentów i wbrew przepisom prawnym nie zostali po służbie pięcioletniej stabilizowani. Minister przyrzekł życzliwe rozpatrzenie sprawy.

## Podróże ministrów do Galicyi.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Lwów, 20. sierpnia. Minister dla Galicyi dr. Gałecki dnia 18. bm. udał się w podróż do Galicyi.

Dzisiaj przybył minister Gałecki do Tarnowa. Na dworcu kolejowym oczekiwał go burmistrz miasta, prezes Koła polskiego dr. Tertil oraz przedstawiciele władz i stowarzyszeń. Minister przyjął szereg deputacyi, wysłuchał przedłożonych życzeń i przyrzekł ich rozpatrzenie. Po śniadaniu u ks. Lubomirskiego w Gumniskach, wyjechał min. Gałecki do Rzeszowa.

Następnie będzie minister we Lwowie, w Przemyślu, Jarosławiu, w Krakowie i Wieliczce.

Minister robót publicznych zapewne około 25. uda się w podróż do Galicyi, przytem zwiedzi te obszary, które najbardziej ucierpiały od wojny. Minister dla Galicyi do Lwowa przybędzie jutro, wczesnym rankiem i udzielać będzie audyencyi w pałacu namiestnika.

## Konferencya w sprawie omówienia możliwości pokojowych.

Genewa, 20. sierpnia. Tel. wł. Szwajcarskie pismo »Liberté« dowiaduje się, że Troelstra z Jong van Bekiem i sekretarzem kol. związku pokojowego spotkają się w Lucernie celem omówienia możliwości pokojowych. W konferencyi ma wziąć udział podo... poseł do sejmu ... Erzbergera...

## Węgrzy wydalają obcych przemocą.

Wiedeń, 20. sierpnia. »N. Wr. Tagblatt« donosi z Szopronu: Miejscowa policya rozpoczęła wydalać obcych. Dnia 16. sierpnia użyto poraz pierwszy przemocy. Przy pomocy 200 żołnierzy obsadzono dworzec kolei południowej i wezwano wszystkich pasażerów, przeważnie robotników i robotnice z Wöllersdorf do wylegitymowania się. Kto nie mógł podać wystarczającego powodu swej obecności w Szopronie, tego odsyłano specyalnym pociągiem do Wr.-Neustadt. W ten sposób zmuszono do powrotu przeszło 500 poddanych austryackich.

## Kontrrewolucya w Rosyi.

Haga, 20. sierpnia. Tel. wł. „Daily News" donoszą ze Sztokholmu: Utrzymuje się tu uporczywie pogłoska, że z dniem 20. bm. ma wybuchnąć w Rosyi kontrrewolucya. Korespondent jednego z tutejszych pism wylicza wszystkie przyczyny, z których wynika, że ruch taki nie ma widoków powodzenia.

## Rozruchy głodowe w Petersburgu.

Sztokholm, 20. sierpnia. Tel. wł. W Petersburgu stosunki są napięte. W przeszłym tygodniu rozpoczęły się poważne rozruchy, ponieważ trzy dni nie było chleba. W piątek proklamowano sądy doraźne. Około 900 osób aresztowano i wywieziono do Kronsztadtu, gdzie utworzono dwa trybunały rewolucyjne.

## Stan wojenny między Rosyą a Anglią i Francyą.

Berlin, 20. sierpnia. Tel. wł. »Neue Korespondenz« donosi z Paryża, że według oświadczenia w dzienniku urzędowym z 16. sierpnia istnieje między Rosyą z jednej strony, a Anglią i Francyą z drugiej strony formalny stan wojenny.

## Klęska wojsk angielskich koło Archangielska.

Sztokholm, 20. sierpnia. BK. »Svenska Telegram Byran«. Tutejsze bolszewickie pismo »Folkes Dagbladet Politiken« dowiaduje się, za pośrednictwem międzynarodowe komisyi socyalistycznej z Moskwy, że wojska sowietu pobiły angielski korpus inwazyjny koło Archangielska-Onegi i odniosły wielkie zwycięstwo. Także nad Donem miały wojska sowjetów pobić przeciwnika i posuwają się zwycięsko naprzód.

## Sprawy ukraińskie.

Wiedeń, 20. sierpnia. BK. Pisma niemieckie donoszą: Pobyt ukraińskiego prezydenta ministrów Łysoguba stoi w związku z ratyfikowaniem brzeskiego traktatu pokojowego. Rozchodzi się naprzód o uregulowanie kwestyi granicznej, a mianowicie nietylko na zachodzie, ale i na granicy północnej, a więc od strony rosyjskiej. Jak prezydent ministrów oświadczył, wypracowano już gminną ustawę wyborczą dla Ukrainy. Prawo wyborcze otrzyma każdy obywatel, który mieszka w miejscu wyboru przynajmniej rok i przynajmniej od roku płaci podatki. Tworzenie armii postępuje naprzód. Obowiązek służby wojskowej ma być powszechny i rozpoczyna się z 20. rokiem życia. Ustawa przewiduje dwuletnią służbę prezencyjną. Prowizoryczny układ gospodarczy Ukrainy z mocarstwami centralnemi przedłużono do 31-go sierpnia. Komisya utworzona ze zastępców obu stron, pracuje nad zamianą prowizorycznego traktatu w stały. Najważniejsze środki żywności i surogaty, jak zboże, cukier, skóry i spirytus zmonopolizowano.

## Rozruchy ryżowe w Japonii.

Amsterdam, 20. sierpnia. BK. Według jednego z tutejszych pism donoszą do Timesa z Tokio, że rozruchy w Osaka przybrały poważniejszy charakter niż w Kobe. W Osaka uderzono szturmem na magazyny ryżowe i zdemolowano wozy tramwajowe. — Cztery kompanie piechoty i kawaleryę przywróciły porządek. W Tokio zniżono cenę ryżu.

## Zaprzysiężenie Dra Seidlera.

Wiedeń 20 sierpnia. BK. Cesarz zaprzysiągł dzisiaj rano w Reichenau dra. Seidlera w charakterze dyrektora kancelaryi gabinetowej.

# Żydzi a Rada Stanu.

Wywiad z radcą Stanu dr. Rozenblattem.

Łódź, 2. sierpnia 1918.

Chcąc zapoznać czytelników »Nowego Dziennika« z dzisiejszą sytuacyą polityczną w Królestwie wogóle, a stanem sprawy żydowskiej w chwili obecnej w szczególności, zwróciłem się do radcy Stanu dr. Jerzego Rosenblatta z prośbą o wypowiedzenie się w wyżej wspomnianych kwestyach, o ile przejawiły się one w działalności Rady Stanu. Dr. Rosenblatt stoi na czele frakcyi żydowskiej w pierwszej łódzkiej, powołany drogą wyborów Radzie miejskiej. Z ramienia frakcyi żydowskiej został on kilka miesięcy temu wybrany na wiceprezesa Rady miejskiej, a ostatnio wydelegowano dra Rosenblatta do Rady Stanu, jako kandydata tejże frakcyi żydowskiej. Na stanowisku wiceprezesa oraz przez swe wystąpienia w Radzie miejskiej, które zwykle cechuje duża doza godności narodowej i taktu, zdołał sobie dr. Rosenblatt zyskać nietylko sympatye najszerszych warstw społeczeństwa, lecz zjednał sobie szacunek i wśród przedstawicieli polskiego społeczeństwa naszego miasta.

Pierwszem pytaniem, jakie zadałem drowi Rosenblattowi, było: »Jak się p. dr. zapatruje na działalność Rady Stanu, oraz na stosunek jej do kwestyi żydowskiej?«

»Jak dotychczas«, — brzmiała odpowiedź — »działalność Rady Stanu nie zdołała się tak dalece przejawić, by na jej podstawie módz sądzić o charakterze Rady Stanu. Znając jednak historyę powstania oraz jej skład, nietrudno wyrobić sobie pojęcie o fizyognomii politycznej tej instytucyi. Kompetencye zaś Rady Stanu są b. ograniczone: żadna z przyjętych przez nią uchwał nie może być wprowadzona w życie, jeśli nie otrzyma sankcyi władz okupacyjnych.

Co się tyczy kwestyi żydowskiej w Radzie Stanu, to, biorąc znów pod uwagę ustosunkowanie się w niej sił (w wielkiej części agraryusze), można przesądzić stosunek R. St. do problemu żydowskiego. Przytem, jak mi się zdaje, wśród wielkiej ilości projektów i ustaw rządowych, jakie dotychczas do R. S. napłynęły, niema takich, których rostrząsanie nadawałoby się do dyskusyi nad kwestyą żydowską.

Szczupła ilość Żydów (ośmiu) w R. S. — ciągnął dalej dr. Rosenblatt — uniemożliwia im wnoszenie interpelacyi, gdyby zaszła potrzeba po temu: regulamin bowiem R. S. wymaga podpisów dwudziestu podpisów członków R. S., aby interpelacya mogła wejść na porządek dzienny. Szczególnie ciężkiem jest pod tym względem położenie żydowskich deputatów narodowych, których liczba równa się 2.

Na me pytanie, jak się przedstwia wzajemny stosunek żydowskich deputatów, reprezentujących na gruncie R. S. poszczególne stronnictwa żydowskie, oraz czy nie byłoby pożądane utworzenie stałego zjednoczenia pomiędzy oboma członkami R. S., stojącymi na gruncie narodowym, odpowiedział dr. Rosenblatt: »W sprawie połączenia, o jakiem pan wspomniał, toczą się właśnie między mną a p. Pryluckim pertraktacye. W każdym bądź razie jesteśmy zwykle podczas obrad R. S. ze sobą w kontakcie, tak, że, o ile nie zajdą między nami różnice co do taktyki w poszczególnych wypadkach, wystąpienia nasze będą z góry wspólnie obmyślane i zadecydowane. Mówiąc zaś o stronnictwach żydowskich, reprezentowanych w R. S. — ciągnął dalej mój sz. rozmówca — należy podkreślić zupełną nieznajomość lub nieliczenie się polskich kół rządowych ze stosunkami żydowskimi. Trudno sobie bowiem inaczej wytłómaczyć tę okoliczność, iż pośród pięciu mianowanych członków Rady Stanu — Żydów niema ani jednego z obozu narodowego, podczas gdy z pośród asymilantów, którzy stanowią znikomy odsetek w społeczeństwie żydowskim, zamianowano dwóch, zaś z pośród ortodoksów trzech. Uważam jednak Radę Stanu za instytucyę przejściową, która bynajmniej nie reprezentuje większości kraju, a której głównym zadaniem powinno być uchwalenie ustawy sejmowej. Zaś tylko sejm, zwołany na zasadzie pięcioprzymiotnikowego głosowania, będzie posiadał autorytet, niezbędny dla rozstrzygania zasadniczych kwestyi.

Ostatnie pytanie, jakie zadałem drowi Rosenblattowi, dotyczyło pogłosek, jakoby wśród członków R. S. prowadzoną była usilna agitacya przeciw proporcyonalnemu systemowi wyborów do przyszlego sejmu polskiego. Uniemożliwiłoby to żydowskiej mniejszości narodowej uzyskanie w przyszłym sejmie ilości mandatów, odpowiadającej liczbie Żydów, zamieszkujących Polskę. »Zdaniem mojem — odpowiedział dr. R. — obawa w tym względzie jest płonną, gdyż niezastosowanie systemu proporcyonalnego przy wyborach do sejmu zaszkodziłoby nie tylko społeczeństwu żydowskiemu, ale i stronnictwom polskim pewnego autoramentu, które są w pokwitnej liczbie reprezentowane w R. S., a którym tylko proporcyonalne wybory mogą zapewnić reprezentacyę w przyszłym sejmie. Zresztą — dodał dr. Rosenblatt — nie wierzę, by Rada Stanu okazała się jeszcze konserwatywniejszą od rządu obecnego.«

Na tem się skończył wywiad mój z drem Rosenblattem. Niestety musiał on ze względów odemnie niezależnych wyczekiwać dwa tygodnie na przesłanie go »Nowemu Dziennikowi.«

E. N—g.

# Z DNIA.

— **Przeciw akcyi pokojowej profesora Lammascha.** Londyn. (T. K.) Lord Weardale, prezydent Unii międzyparlamentarnej, wystosował list otwarty do prasy brytyjskiej, w którym odnośnie do propozycyi prof. Lammascha, prof. Quiddego i biskupa Franknoia, tajnego wyboru trzech delegatów przez parlament każdego państwa celem studyowania możliwości zawarcia pokoju, oświadcza się w imieniu grupy brytyjskiej przeciw tej propozycyi. Żąda publicznego i niedyplomatycznego omawiania kwestyi pokojowej.

— **Bernard Shaw przeciw Ameryce.** »Washington Post« zwraca się ostro przeciw Shawowi, który nie przyjął zaproszenia amerykańskiego brania udziału w amerykańskim święcie niezależności. Na uzasadnienie pisał m. i. Shaw: »Amerykanie chyba nie zechcą święcić niezależności, której właśnie po namyśle i uroczyście się zaparli.« Shaw więc nie entuzyazmuje się wypowiedzeniem wojny przez Amerykę.

— **Powszechny obowiązek służby wojskowej** ma zostać zaprowadzony po wojnie w Ameryce. Komisya wojskowa senatu przyjęła wniosek senatora Reada, zaprowadzający dwuletni obowiązek służby wojskowej dla obywateli amerykańskich w wieku niżej 21 lat.

— **Wybory w Ameryce.** Berno szw. W sześciu okręgach wyborczych New Yorku nastąpiła fuzya między republikanami i demokratami dla przyszłych wyborów. Oznacza to nową fazę w rozwoju wewnętrznej polityki Stanów Zjednoczonych, spowodowaną wzrostem prądu socyalistycznego. Przyszłe wybory odbędą się pod hasłem wojna albo pokój. Dwie wielkie historyczne partye — republikańska i socyalistyczna — agitują za wojną. Przeciw nim występuje pacyfistyczny socyalizm.

— **Ministerstwa propagandy w państwach centralnych.** »Täglichs Rundschau« domaga się wobec silnej propagandy koalicyi przeciw Niemcom utworzenia niemieckiego ministeryum propagandy, któreby działało również w czasie powojennym.

Podobnie i w »Reichspost« zamieszcza jeden z jej korespondentów wojennych artykuł, domagający się zorganizowania w Austryi propagandy w duchu patryotycznym, dla zapobieżenia skutków agitacyi nieprzyjacielskiej. Zarząd wojskowy rozpoczął już tak na froncie, jak i w formacyach tyłowych szeroką akcyę w tym kierunku.

— **Nowy projekt ubezpieczenia społecznego w Austryi.** Ministerstwo robót publicznych wypracowało nowy projekt ubezpieczenia społecznego, który będzie przedłożony na najbliższej sesyi Izby posłów. W myśl tego projektu wszyscy robotnicy, także i rolni, muszą być ubezpieczeni przeciw chorobie, starości i nieszczęśliwym wypadkom. W ogólności zasady ubezpieczenia mają być pod wielu względami korzystniejsze od dotychczasowych.

— **Arabowie a kwestya palestyńska.** Żydowskie Biuro korespondencyjne w Hadze donosi: Arabski rząd w Mekce postanowił wydelegować do Palestyny oficyalnego swego zastępcę, w celu strzeżenia interesów arabskich w chwili definitywnego uregulowania sprawy palestyńskiej.

— **Demonstracye w Danii.** W Kopenhadze odbyły się niedawno burzliwe demonstracye partyi syndykalistów. Doszło do bardzo gwałtownych walk z policyą.

# KRONIKA.

Kraków, 21. sierpnia.

— **Dookoła przyjazdu ministra Galeckiego do Krakowa.** Minister — rodak Dr Galecki wyjechał w niedzielę z Wiednia do Galicyi, zamierzając osobiście zetknąć się z krajem i jego niedolą. W poniedziałek bawił minister w Tarnowie i Rzeszowie, we wtorek 20 bm. we Lwowie, we środę zatrzyma się w Przemyślu i Jarosławiu. W Krakowie zagości Dr. Galecki 22. tj. we czwartek od godziny 10 przed południem będzie udzielać audyencyj w gmachu starostwa krakowskiego. Po południu minister wyjedzie do Wieliczki.

Minister wyznaczył sobie czas bardzo szczupły dla poznania w drodze autopsyi położenia ciężko nawiedzonego kraju. Tem większy ciąży na przedstawicielach poszczególnych warstw i klas obowiązek przygotowania zawczasu odpowiednich memoryałów i petycyi, któreby dały p. ministrowi wyczerpujący obraz niedoli galicyjskiej. W niedzielnym numerze »Nowego Dziennika«, w artykule »O odbudowę kraju« wykazaliśmy na podstawie cyfr i faktów pokrzywdzenie ludności żydowskiej przy »odbudowie« Galicyi. Z galicyjskich Zakładów kredytowych rzadko kiedy Żyd dostanie pożyczkę. Centrala odbudowy tylko w niedostatecznej mierze uwzględnia żydowskie interesa gospodarcze, czego przyczyną w pierwszym rzędzie brak kompletny reprezentantów ludności żydowskiej w »komitetach odbudowy«, pozatem tradycyjny asemityzm biurokracyi galicyjskiej.

A nędza i proletaryzacya szerzy się wśród mas żydowskich w zastraszający sposób. »*Oficyalni przedstawiciele*« *miliono*wej ludności żyd. *nie śmią* teraz milczeć. Jeżeli panowie ci przyzwyczaili się już do okropnych pod względem materyalnym i moralnym stosunków, wśród których wegetuje i niszczeje siła ludu żydowskiego — to nie dziwimy się temu: wszak panom tym źle się nie powodzi! Ale masa jest głodna i rozpaczona, ta masa, na której karkach panowie ci poprzez piekelne furtki osławionych galicyjskich »systemów« wyborczych budują swe karyery i swe rozkoszne egzystencye. Mandaty, godności prezesów kahałów, wiceprezesów, Komitety ratunkowe opiekuńcze itd. nie są mandatami do odpoczywania, ale upoważnieniem i nakazem do działania. Raz przecież skończyć się musi ten, trwający tylko 12 miesięcy w roku, »sezon ogórkowy« w kahałach i innych żyd. instytucyach, mających możność i obowiązek rzeczywistego zajęcia się krzywdą i nędzą Żydów, tego kopciuszka narodów.

Czy nasi »oficyalni« przedstawiciele o okropnem położeniu ludności żydowskiej myślą, czy znają oni płacze i bole swego ludu? Czy w tej chwili, kiedy odbudowywać się zacznie zmarłe i zniszczone życie miast, miasteczek i wsi galicyjskich, nasi »wybrani« przez przymus niesprawiedliwych ustaw — kierownikami ludu żyd., nie mniej przeto odpowiedzialni — zdobędą się na czyn, przebudzą się z letargu — to pytanie rozstrzygną najbliższe dni.

Obowiązkiem jest teraz i prezydyum krak. Rady wyznaniowej przewodniczących wszelkich komitetów, sekcyi i organizacyi filantropijnych wydobyć swe żale z szufladek biurowych albo... i z serca i przedłożyć je w deputacyach ministrowi dla Galicyi. Nie wątpimy, że oczy i uszy ministeryalne nie dadzą się zasłonić przez parawany ukrywające niedolę żydowską, a ustawiane zręcznie przez usłużnych karyerowniczów i menerów własnego dobra. Do czynu!

— **Zakaz sprzedaży białego pieczywa.** Krajowy urząd gospodarczy we Lwowie przypomina, iż drobnego pieczywa, oraz białego chleba na ulicach i placach publicznych nie wolno sprzedawać. Odnosi się to także do Krakowa. Osoby, nie przestrzegające tego przepisu, należy odstawić do komisaryatu targowego.

Sprzeczność rozporządzeń przeróżnych władz i instancyi, powołanych, czy niepowołanych do regulowania ekonomicznego życia naszego kraju jest już osławionym specyałem galicyjskim, monopolem, którego nikt nam odebrać nie zdoła. Magistrat komunikuje a, urząd gospodarczy zarządza b. Magistrat powiada wolno (w danym razie sprzedawać chleb, nawet biały na ulicy, inna władza — zakazuje. Czy Urząd gospodarczy sądzi, że ludność krakowska się rozchoruje po spożyciu chleba, uzupełniającego śmiesznie marną racyę 630 gramów tygodniowo, jaka ma przypaść na głowę mieszkańca? Przy sposobności zauważyć należy, że krajowy urząd gosp. komunikatu swego »Nowemu Dziennikowi« nie przesłał, co mogło mieć ten skutek, że Żydówki, sprzedające białe pieczywo, czytające tylko Nowy Dziennik, nieświadome tego rozporządzenia znajdą się pewnego pięknego poranku wobec niespodziewanej, jako krzywdę odczutej, rekwizycyi.

Podobnie — starostwo krakowskie zapewnia w ostatnim swoim komunikacie, ignorując znowu czytelników »Nowego Dziennika«, że nie wydawało żadnych zakazów dowozu środków żywności do miasta Krakowa, »że stara się o to, aby aprowizacyę m. Krakowa na każdym kroku popierać«, aby znów zepsuć uciechę osobom, cieszącym się nadzieją mąki, przywiezionej z powiatu ciągiem dalszym komunikatu »niedopuszczalnym jest dowóz tych środków żywności, które państwo zajęło i które państwo wykupuje«, a do środków tych należy zboże, wyroby młynarskie, owoce strączkowe, ziemniaki, pasza i słoma«. Dowóz tych środków jest zakazany i organa starostwa będą na rogatkach środki te konfiskować.... w interesie zwalczania handlu pokątnego. Płaszczyk, który pokrywa wszelkie ograniczenia aprowizacyjne. Niech nie wie lewica, co robi prawica. Nie bierze lewica, co daje prawica.

— **Podróż namiestnika po Galicyi.** Namiestnik, gen. pułk. Karol hr. Huyn, wyjechał wczoraj rano w towarzystwie komisarza powiatowego, dra Panejki, w podróż inspekcyjną, celem zwiedzenia szeregu powiatów w Galicyi środkowej.

— **Wiadomości osobiste.** Prezydent miasta, p. Jan Kanty Fedorowicz, rozpoczął z dniem wczorajszym urlop.

— **Związek zawodowych nauczycieli języka hebrajskiego** zawiadamia: Z powodu wzrastającej drożyzny uchwalił Związek powyższy, podwyższyć taksę nauki prywatnej na 10 K za godzinę.

Równocześnie przestrzega Związek przed niezdolnemi siłami, które bezprawnie podają się za członków naszego Związku. Członkowie naszego Związku opatrzeni są specyalnemi legitymacyami.

— **Zebranie mundantek,** zajętych w kancelaryach adwokackich i notaryalnych, odbyło się wczoraj w lokalu Związku urzędników i urzędniczek prywatnych. W obecności 82 mundantek oraz przedstawicieli kandydatów adwokackich, uchwalono szereg żądań, zdążających do uregulowania pracy i płacy. Kierownictwo akcyi powierzono Związkowi urzędników i urzędniczek, który natychmiast wystosował memoryał do Izby adwokackiej i notaryalnej, a odpis memoryału przesłał poszczególnym adwokatom i rejentom.

Wśród zebranych panowało jednomyślne przekonanie, iż tem samem warunki płacy za pracę w kancelaryach adwokackich i notaryalnych ulegną usprawiedliwionej obecnymi stosunkami drożyźnianymi, zmianie. Obecni na sali oficyalni reprezentaci kandydatów adwokackich oświadczyli najzupełniejszą solidarność z akcyą mundantek.

Wybrano ścisły komitet, który od dn. dzisiejszego będzie urzędował w lokalu Związku.

— **Na żyd. Sieroty wojenne** złożyli w dalszym ciągu w Administracyi »Nowego Dziennika« pp. Gintel i Seelenfreund K 16.—.

— **Z opery** »Trubadur«, z udziałem p. Zbolńskiej-Ruszkowskiej, pojawi się, prócz dzisiaj, jeszcze tylko dwa razy w repertuarze, t. j. we czwartek i w niedzielę. W najbliższym czasie odbędzie się kilka przedstawień »Opowieści Hofmana«. Najbliższa »Carmen«, ze świetną przedstawicielką tytułowej partyi, p. Szafrańską, dana będzie w sobotę 24 b. m.

— **Kronika policyjna.** N. Szeliga, lat 30, kelner ze zawodu, okradł pani W. korale wartości 20.000 koron. Sprawcę kradzieży aresztowano, a korale zwrócono właścicielce.

Policya przytrzymała »paczkę« Królewiaków, siedzących na paczkach z artykułami codziennego zapotrzebowania, które usiłowali przemycić do Królestwa. Charakterystycznem jest, że przy przesłuchaniu przyznał się każdy z aresztowanych tylko do własności noży i kozików, albowiem obrót tymi towarami jest dozwolony, zaś inne artykuły, jak cygara, tytoń, cukier, cukierki, mydło, świece i nafta, nie znalazły swych właścicieli.

— **Aresztowanie włamywacza.** Niejaki Adam Adamski włamał się na strych mieszkania rewid. kolei. p. P. W. i skradł garderobę i bieliznę wartości K 2000.— W chwili, kiedy skradzione rzeczy chciał sprzedać niejakiemu Kołodziejskiemu, aresztowano go wraz »z kupcem«.

## Z GALICYI I KRÓLESTWA.

— **Tragiczny wypadek w Tatrach.** W zeszłym tygodniu wydarzył się w Tatrach tragiczny wypadek, którego ofiarą był bawiący chwilowo w Zakopanem Józef Ostafin, były legionista, a ostatnio chorąży w wojsku austr. Śp. Ostafin wybrał się na Świnnicę, drogą przez Zawrat. Gdy przez dwa dni nie wracał, udało się tatrzańskie Pogotowie ratunkowe na poszukiwanie. Znalazło nad brzegiem Zielonego Stawu Gąsienicowego ubranie i bieliznę zaginionego. Przypuszczać należy, że śp. Ostafin w powrocie z wycieczki utonął podczas kąpieli wskutek paraliżu serca.

— **Sekretaryat izr. gminy wyznaniowej w Jarosławiu** donosi nam: Z okazyi urodzin cesarza Karola odbyło się w tutejszej głównej synagodze uroczyste nabożeństwo przy udziale licznej publiczności, zastępców władz i urzędów. Podniosłe kazanie wygłosił rabin dr. Józef Mieses z Przemyśla.

PIERWSZA
# FABRYKA WĘDLIN
KOSZERNYCH
## A. S. SPIRY
KRAKÓW UL. KRAKOWSKA 5.

poleca przedwojennej jakości kiełbasę: salami cielęcą, węgierską, paryską, weronaską, pasztetową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozór wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowe. 74

## „LUX“
KRAKÓW,
pl. Dominikański L. 2.
(róg Sienkiewicza) Tel. 2816.

Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

Zakład artyst. Fotografii
**„ADELA“**
Kraków, ul. Grodzka 49,
poszukuje
ekspedyentki lub kasyerki
42 ewentualnie
**panny biurowej**

C. S.
Wiele pozdrowień! i do bardzo szybkiego zobaczenia! C.

## Szkoła hebrajska w Stryju
poszukuje od 1. września b. r.
# kwalifikowanej siły nauczycielskiej.
**Pensya 600 do 800 K miesięcznie**
Zgłoszenia:
DR. GOTTESMANN
Stryj.

## Praktykanta
poszukuje
## M. Reches
Karmelicka 10.

# Nowo otwarty
Zakład dentystyczno-techniczny M. Wilenza, Rzeszów, Zamkowa 4 II. piętro, wykonuje sztuczne zęby w kauczuku i złocie. 85
Pacyentów z prowincyi załatwia się w jednym dniu.

HEBRAJSKIEGO, POLSKIEGO, NIEMIECKIEGO

języka może każdy się nauczyć przy pomocy znanych i wszędzie rozpowszechnionych listów samouczkowych. Do nauki można przystąpić bez wiadomości wstępnych i bez nauczyciela.

Po przerobieniu wszystkich listów samouczkowych opanowuje się gruntownie trzy wspomniane języki: z biegłością czyta się literaturę, pisze się gładkim, powabnym stylem i zna się wytrawnie gramatykę.

Listy samouczkowe zastępują w zupełności miejsce nauczyciela i książki społem. Zasilone przyczynkami wszystkich dziedzin literatury, odznaczają się bogactwem, ale i zarazem praktycznością.

Językiem wykładowym jest język żydowski.

Kurs języka hebrajskiego i polskiego zawiera po 32 listów samouczkowych, kurs języka niemieckiego na razie tylko 16.

Cena 10 listów wynosi 20 koron, wszystkich 32 listów razem 56 koron.

Mniej, niż 10 listów nie wysyła się.
80 Mrs. S. WILKOWSKI, Kraków, Miodowa 22.

## Adolf Rose
Kraków
Fabryka likierów
poleca likiery
własnego wyrobu.

## PIERWSZY DOM EKSPORTOWY
## SZCZOTEK i PENDZLI
# BRACIA REICH
## KRAKÓW, WOLNICA L. 14

Fabryka wyrobów chemicznych
## CHIEL TEITELBAUM
w Krakowie, ulica Dietlowska 46.
KUPUJE:
beczki żelazne, gumę arabską, kalafonię, anilinę, sina, pudełka blaszane na pasty, rozmaite woski, oleje i farbę.

Natomiast sprzedaje ultramarynę, atom. smar do worów, wazelinę białą w beczkach i farbę. 16

## KURSY PRAWNICZE „LEGES“
pod nowem kierownictwem, zachęcone do dalszej pracy znakomitymi wprost wynikami pierwszego kursu, uzyskanymi dzięki sumiennej pracy wszystkich nauczycieli, podejmują od 1. września b. r. dalsze przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych.

Dla P. T. wojskowych urlopowanych osobny oddział przygotowawczo-informacyjny. Ponieważ naukę rozpoczyna się bezwzględnie 1 września b. r. upraszamy P. T. Słuchaczów prawa, pragnących przygotować się do egzaminów jesiennych o jak najszybsze zgłoszenia ustne lub pisemne.

Adres: Kursa prawnicze „Leges“, Kraków, ul. Karmelicka 46., III. p. (11—12, 2—4.) 99

## A. SCHNEIDERMANN
Krawiec męski, Kraków, Brzozowa 16, II. p., przyjmuje wszelkie roboty cywilne, wojskowe i służbowe. 33

## Nauczyciela lub nauczycielki (izr.)
poszukuje się na wieś do ucznia kl. III. gimn. i uczennicy kl. IV. gimn. Pożądana znajomość francuskiego i geometryi wykreślnej, tej ostatniej jednak nie bezwarunkowo. Całkowite utrzymanie i wynagrodzenie według umowy. Stiller, Ostrowsko p. Nowytarg. 92

Używajcie jedynie nieszkodliwej farby do materyi

## „PALATYN“
wyrobu Dorosz... Szulza i Rossmera, wszędzie do nabycia. Główna sprzedaż: Dom Eksportowo-handlowy
M. i B. WEISSBERGER, Kraków, ul. 5. Listopada l. 10. Tel. 3038, poleca także pasty do obuwia. Tylko dla odsprzedawców. 63

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stillego w Przemyślu.

— **Oświęcim, 18. sierpnia.** Aby w mieście naszym pozwolić sobie na zachorowanie, trzeba być conajmniej małym milionerem wojennym. Kto inny nie może nawet marzyć o wizycie lekarskiej. W piątek w nocy zachorował niebezpiecznie p. L. R. Udano się natychmiast do lekarza dra. W., którego służąca oświadczyła: »pan doktór nie pójdzie«, a po namyśle: »pan doktór odjechał«. Daremnym był również chód do lekarza miejskiego dra W. Zrozpaczone kobiety udały się do fizyka, który odpowiedział: »macie lekarza, który chodzi w dzień, więc niech idzie w nocy.« Dopiero po przyrzeczeniu 500 (pięciuset) koron wybrał się fizyk do chorego i sam po wizycie oświadczył, że bez lekarza musiałby się był chory pożegnać ze światem. Podobnego rodzaj ustosunki są bardziej niż skandaliczne. (Nie są one niestety specyalnością Oświęcimia! W innych miastach galicyjskich nie dzieje się lepiej. — Red.).

Prawdziwe męki przechodzi ludność tutejsza przy »anszteloWaniu się« po środki żywności, tytoń itp. Oto nie dotarła jeszcze do Oświęcimia instytucya »ogonków«, która przynajmniej trochę porządku wnosi w obecny nieporządek aprowizacyjny. To też walki na pięście, kułaki, szturchańce są na porządku dziennym. Byłoby pożądanem, aby ojcowie miasta przeszczepili ogonki paryskie na tutejszy grunt.

— **Brzesko, 19. sierpnia 1918.** (Wieczorek żydowski.) W dniu 18. b. m. odbył się u nas wieczorek na dochód żydowskiej Czytelni Ludowej. Odegrano sztukę Szaloma Asza »Zurückgekimen« i Szulema Alejchema »Doktór«. Przedstawienie poprzedzone okolicznościowem pięknem przemówieniem prezesa Czytelni p. Müllera wypadło nadspodziewanie dobrze, dzięki talentowi wszystkich wykonawczyń i wykonawców z p. Krauterem na czele. — Dochód na cele żydowskie wynosi 800 K ku największemu zmartwieniu ciemnych fanatyków brzeskich, którzy nadużywali nawet powagi świątyń, ażeby przeszkodzić w rzucaniu ziaren kultury prawdziwie żydowskiej na wyjałowiony grunt brzeski. — Wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia tego wieczoru składa się na tej drodze serdeczne podziękowanie. F.

— **Okradzenie gen.-gubernatora Beselera.** Z Warszawy donoszą: Jak niedawno doniesiono, w pałacu belwederskim, gdzie mieszka gen.-gubernator Beseler, stwierdzono niezwykłą kradzież. Mianowicie nieznani sprawcy zrabowali wszelką skórę, jaka się znajdowała w uprzęży i powozach. Kradzież ta wywołała wielkie zaniepokojenie w najbliższem otoczeniu osoby Beselera, zwłaszcza, że dostęp do zabudowań belwederskich, a tem samem do mieszkania gen.-gub. Beselera jest niemożliwy dla obcych osobników. Czynniki policyjne wyszły z założenia, że kradzież skór dokonana została przez uliczników sąsiedniej dzielnicy i zarządziły masowe aresztowanie wszystkich łobuzów i pauprów z Mokotowa, poczem w krótkiej drodze rozpoczęły oryginalne śledztwo. Mianowicie każdemu aresztowanemu wymierzono odpowiednią porcyę kijów, aby wymusić przyznanie się do kradzieży, lub wskazanie sprawców.

Ta osobliwa bądź co bądź procedura wywołała w dzielnicy mokotowskiej niebywałe zaniepokojenie, ale »śledztwo« nie dało rezultatów.

Przeważa tutaj przypuszczenie, że kradzieży dokonali żołnierze niemieccy i sprzedali zaraz skóry, które w Warszawie mają chętnych nabywców.

— **Powrót studentów polskich z Rosyi.** Przybyli z Rosyi delegaci polskiej młodzieży szkolnej zawiadomili organizacye akademickie w Warszawe, że oczekiwany jest powrót z Rosyi do Polski przeszło 1000 studentów Polaków. Wielu wracających studentów jest niezamożnych, położenie ich będzie krytyczne po przybyciu do Warszawy. Zrzeszenia akademickie zajęły się zorganizowaniem chwilowej pomocy dla reemigrantów i w tym celu wystosowały do magistratu, oraz różnych instytucyi społecznych apel o udzielenie wracającym bezpłatnie noclegów, obiadów i pracy.

— **Obława na legionistów.** W Lublinie przedsięwzięły władze nagłe rewizye w poszukiwaniu za byłymi legionistami. Rezultatem rewizyi, która nie oszczędziły najpoważniejszych domów w mieście, było aresztowanie kilkunastu b. legionistów.

— **Z okazyi urodzin cesarza Karola** przeznaczyło gen. gubernatorstwo wojskowe w Lublinie 250.000 K na cele dobroczynne miejscowe. Z sumy tej wypłacone zostanie do rąk głównego Komitetu ratunkowego w Lublinie 100.000 K na cele ochrony dzieci i 125.000 K na powracających uchodźców, do rąk zaś żydowskiego Komitetu ratunkowego w Lublinie 25.000 K na ubogich żydowskich.

## ZE SWIATA.

— **Charakter ogólno-światowy kwestyi mieszkaniowej.** W całej Europie, we wszystkich większych środowiskach, daje się we znaki nędze mieszkaniowa. Dzienniki piszą bowiem o braku mieszkań w Wiedniu, Pradze, Gracu, Lincu, Lwowie. — W Budapeszcie brak mieszkań jest wprost katastrofalny, niemniej w Berlinie i w innych większych miastach Rzeszy. W stolicach i wielkich miastach neutralnych: w Sztokholmie, Kopenhadze, Hadze, Bernie, Zurychu, czynsze mieszkań wzrosły w trójnasób. Wśród żądań socyalistów szwajcarskich grożących strejkiem, znajduje się też sprawa mieszkaniowa. W Paryżu jedynie niema braku mieszkań, gdyż wielu Paryżan wyjechało do miast południowej Francyi. Najgorzej pod tym względem dzieje się w Anglii, gdzie wyznaczono osobną komisyę dla badania kwestyi mieszkań robotniczych. Wyniki tych badań notują, że w Anglii bez Szkocyi i Irlandyi brak 375.000 mieszkań. Komisya postawiła wniosek, żeby państwo na własny koszt zajęło się budową domów i przez 5 lat pozostawało w ich posiadaniu. Po upływie lat pięciu mają domy przejść na własność władz lokalnych.

— **Monety czesko-słowackie.** »Voss. Zeitung« donosi z Pragi, iż w różnych okolicach Czech miały się pojawić w obiegu monety nowego państwa czesko-słowackiego, złote i srebrne, pochodzenia francuskiego. Monety złote mają być wielkości francuskiego luidora. Z jednej strony opatrzone są wizerunkiem praskiego Hradczyna, z drugiej strony postaciami dwóch sokołów czeskich, trzymających się za ręce w serdecznym uścisku. Stąd też ich popularna nazwa »sokołów«. »Sokół« odpowiada co do wartości mniej więcej francuskiemu frankowi. Zarówno złote jak i srebrne monety czesko-słowackie noszą napisy w języku czeskim z jednej i francuskim z drugiej strony.

Wedle informacyi z kół czeskich, doniesienie powyższe jest w zupełności błędne i polega na mistyfikacyi. Rzecz przedstawia się mianowicie w ten sposób, że istnieje nie jakiś pieniądz lecz medal pamiątkowy czeski, wytłoczony na zarządzenie koalicyi dla uczczenia walki, jaką stoczyły wojska czesko-słowackie w obszarze Montdidier, w pierwszym okresie ofenzywy niem. między 21 a 28 marca. W owym czasie utrzymały mianowicie oddziały czeskie szczególnie trudny odcinek łącznikowy między armią angielską a francuską, przyczem poniosły ciężkie straty. W Czechach pojawić się miały podobno jedynie odbitki tego »medalu.

— **Licytacya królewskich autografów.** W Londynie przed niedawnym czasem wystawiono na sprzedaż zbiór cennych historycznych autografów zebranych przez Alfreda Hartissona. Najwyższą cenę osiągnął list Napoleona do Ludwika XVIII. z 6. września 1800 roku. Za list ten zapłacono 8700 kor. List Napoleona do Józefiny z 28. sierpnia 1803 przyniósł 300 kor. List Maryi Stuart do ks. Guise datowany z sierpnia 1557 sprzedano za 6900 kor., drugi list nieszczęśliwej królowej do Henryka III. osiągnął cenę 7300 kor.

— **Żydowski fundusz narodowy.** Datki na żydowski fundusz narodowy w ubiegłem półroczu 1918 wynoszą, według obliczenia po kursach dziennych, 960.000 frs. Według krajów wynoszą one: Rosya Rb. 181.506, Austrya K 406.106, Okupacya austryacka Królestwa Polskiego K 40.156, Polska i Litwa (okupacya niemiecka) M. 145.394, Niemcy M. 118.573, Ameryka półn. dolarów 12.019, kraje południowo-słowiańskie K 49.083, Anglia funt. szt. 1696.17, Holandya hil. 12.092, Węgry K 26.715, Afryka płd. funt. szterl. 612.18, Bułgarya lewa 9014, Francya frs. 8564, Szwajcarya frs. 7029, Belgia fr. 3012, Szwecya K 3569, Włochy lir. 4605, Australia funt. szterl. 172, Egipt piastr 11.069, Dania K 1519, Kanada dolar. 296, Chiny dolar. 93, Norwegia K 294, Palestyna funt. szterl. 10. — Żydowski fundusz narodowy ma za zadanie zakupno gruntów w Palestynie na wieczystą własność narodu żydowskiego i osiedlania na nich żydowskich kolonistów.

## DZIAŁ GOSPODARCZY.

**Przed katastrofą węglową.** Wszystkie zarządy węglowe w zagłębiu ostrawskiem stwierdzają, że w roku bieżącym panuje już w lecie brak węgla, niebywały o tej porze w latach poprzednich. Jeszcze w roku zeszłym w miesiącach letnich leżały na kopalniach olbrzymie rezerwy, które potem w jesieni znikły za jednym zamachem. Przyczyna tkwi w stałem zmniejszaniu się wydatności pracy górników. Gdzieindziej jeszcze jest gorzej. Wielkie przedsiębiorstwa hutnicze w Czechach zakupiły po cenach wygórowanych znaczne ilości węgla w Prusiech, nie mogąc w Austryi otrzymać niezbędnych ilości. Nawet cukrownie, które minister robót publicznych przyrzekł otaczać szczególną pieczołowitością, nie potrafiły dotychczas nagromadzić zadowalających zapasów. Albo też otrzymały najgorsze jakości, nie nadające się do opalania kotłów. Wobec tego grozi niebezpieczeństwo, że część obfitego zbioru buraków pójdzie na marne. Czegóż przy takim stanie rzeczy mogą się spodziewać inne mniej forytowane gałęzie produkcyi lub gospodarstwa domowe, o ile nie nagromadziły zapasów? W zimie będziemy mieli zupełną katastrofę węglową.

**Wymiana austryackich banknotów lirowych.** Zarząd wojskowy puścił, jak wiadomo, w Wenecyi znaczną ilość banknotów lirowych w obieg, opiewających na wenecką kasę pożyczkową (Cassa dei prestiti di Venetia), założoną w tym celu, aby uniknąć wprowadzania tam waluty koronowej, zalewającej potem rynki neutralne. Cel osiągnięto, lecz okazały się inne niedogodności. Mianowicie żołnierze, powracający do kraju, znajdują się często w przykrej sytuacyi, ponieważ nigdzie nie chcą im wymieniać owych lir. Wobec tego podaje się urzędowo do wiadomości, że wojskowe władze rachunkowe mają obowiązek wymiany danych banknotów, w pierwszym rzędzie przy formacyach uzupełniających, do których należą żołnierze powracający lub urlopnicy.

**Organizacya demobilizacyi rzeczowej.** Wspólny wydział rozdzielczy dla demobilizacyi rzeczowej podjął swą działalność w siedzibie urzędu dla spieniężenia materyałów wojennych. Wspólny wydział ma zadanie przeprowadzenia rozdziału materyałów zbędnych dla wojskowości według uzasadnionych potrzeb gospodarczych Austryi i Węgier z uwzględnieniem Bośni i Hercegowiny. W interesie ekonomicznym społeczeństwa leży jak najszybsza selekcya i uporządkowanie zbędnych przedmiotów. Osoby prywatne i towarzystwa, chcące uzyskać przedmioty demobilizacyjne, powinny się zgłaszać w Austryi do komisaryatu generalnego dla gospodarki wojennej i przejściowej przy ministerstwie handlu, na Węgrzech do węgierskiego ministra dla gospodarki przejściowej. Podania wniesione już do urzędu dla spieniężenia materyału wojennego (K. M. V. A.) zostaną zwrócone na ręce wnoszących. Ci powinni je przesłać do powyżej wymienionych urzędów.

## Giełda.

**Giełda wiedeńska.** Wiedeń, 20 sierpnia (B. K.) Silne usposobienie wczorajszej giełdy udzieliło się pod wrażeniem pomyślnych wiadomości z placu boju i pomyślnej konjuktury rynku berlińskiego że i dzisiejszej giełdzie, jednak działalność handlowa była widoczna zmniejszona z powodu nieodbycia się giełdy budapeszteńskiej. W kulisie odbyły się większe tranzakcye tylko w węgierskich akcyach węglowych, które podskoczyły o 21 koron. Inne papiery kulisowe utrzymały się mniej więcej na wczorajszym poziomie, spadły jednak o parę koron pod wpływem zastroju handlowego. Szranki utrzymały się z wyszczególnieniem akcyi żelaza, broni, konstrukcyi mostowych, towarów wełnianych i fabrykatów chemicznych. Rynek lokacyjny spokojny.

**Giełda berlińska.** Berlin, 20 sierpnia. (B. K.) Przy nie całkowicie jednolitym kierunku kursowym utrzymało się też na dzisiejszej giełdzie silne usposobienie zasadnicze, które się nawet w przebiegu pojedynczych tranzakcyi jeszcze wyraźniej uwydatniło. Obrót na rynku akcyi górniczych przybrał czasami cokolwiek większe rozmiary i doprowadził do dalszych zwyżek kursu, zwłaszcza w akcyach harpeńskich i górnośląskich. Natomiast stały niżej z powodu realizacyi papiery żeglugi i fabiarstwa. Silna zwyżka w akcyach Orenstein i Koppel. Akcye metalowe nadreńskie nie zdołały naprawić wczorajszej zniżki. Na rynku kasowym okazała się żywsza chęć kupna ze strony prywatnej publiczności dla większości papierów przemysłowych. Rynek rent niezmieniony.

## Ogłoszenia.